Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 138. — ROK XXXIX.

PONIEDZIAŁEK 23 MAJA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Odezwa generała O. O. Paulinów.

Z OKAZJI 550-TEJ ROCZNICY CUDOWNEGO OBRAZU NA JASNEJ GÓRZE.

W dniu 26 sierpnia b. r., w święto Matki Boskiej Częstochowskiej, upływa pięćset pięćdziesiąt lat od chwili, gdy książę Władysław Opolczyk z Bełza na Jasną Górę cudowny obraz N. Marji P. sprowadził. Odtąd Jasna Góra stała się centrum życia religijnego w Polsce.

W związku z tą rocznicą otrzymujemy odezwę Ojca Generała Zakonu Paulinów, w której czytamy m. in.:

„Gorącość naszego hołdu niech spotęguje się przez fakt, **że w 1917 roku z powodu wojny nie mogliśmy uczcić przypadającego wówczas dwuchsetnego jubileuszu Koronacji Cudownego Obrazu.** Niech więc jubileusz tegoroczny będzie jak gdyby jubileuszem podwójnym. Obchód jego winien być tem uroczystszy, im w donioślejszej przypada chwili, a taką właśnie chwilą są czasy obecne, gdy ciężki kryzys ekonomiczny nas przygniata, z Zachodu od wrogiego sąsiada grozi niebezpieczeństwo wojny, ze Wschodu zaś, z antychrystusowej Bolszewji, płynie potężna fala zasad przewrotnych i usiłowań zbrodniczych, usiłując pogrążyć kraj cały w odmęt bezbożnej anarchji. **Stwierdzają dzieje ojczyste, że w chwilach niebezpieczeństwa naród polski szukał zawsze ratunku u stóp swej Królowej z Jasnej Góry i zawsze niechybnie ratunek tam znajdował.** Niech więc i tegoroczny jubileusz skupi dokoła Jej tronu wszystkie stany narodu, wszystkich Jej czcicieli. Ojczyźnie grożą klęski z powodu upadku wiary i cnoty w narodzie; odwróćmy więc je, uczciwszy jubileusz Królowej przez gruntowne nasze odnowienie moralne".

Główne uroczystości obchodu na Jasnej Górze przypadną na dzień Wniebowzięcia N. M. P., t. j. na dzień 15 sierpnia. (KAP).

———o———

Rosja nie może myśleć o konflikcie z Japonją.

WYWIAD Z ADMIRAŁEM NAGAOKO.

Paryż, 21. 5. (PAT). Korespondent genewski „Le Matin" przesłał swemu pismu wywiad z admirałem japońskim Nagaoko o sytuacji na Dalekim Wschodzie Zdaniem admirała, Rosja od dawna wyciągała rękę po Mandżurję. Wojna rosyjsko-japońska położyła kres na pewien czas tym zakusom. Admirał nie sądzi jednak, **by Rosja sowiecka, wobec sytuacji, w jakiej się znajduje, mogła myśleć o konflikcie wojennym z Japonją.** Mogą jednak Sowiety prowadzić tę zaborczą politykę przy użyciu innych środków niż wojna.

Na uwagę korespondenta, że prasa sowiecka nie przestaje alarmować opinji światowej, admirał odpowiedział: **„Wiem o tem, jestem dokładnie poinformowany o koncentracji wojsk sowieckich na granicy Mandżurji. Rosja obawia się, słusznie czy niesłusznie, interwencji białej gwardji".** Na pytanie koresponednta, czy Japonja nie żywi obaw w związku z **koncentracją** wojsk sowieckich, admirał odpowiedział: „Chwilowo nie; **obecnie staramy się utrzymać z Rosją sowiecką poprawne stosunki sąsiedzkie.** Ich przygotowania nie niepokoją nas. Japonja wysłała do Mandżurji tylko takie ilości wojsk, jakie konieczne są do utrzymania porządku i poskromienia band powstańczych".

OSTATECZNE WYCOFANIE WOJSK JAPOŃSKICH Z SZANGHAJU.

Paryż 22 maja. (PAT). Główna kwatera wojsk japońskich komunikuje, że definitywne wycofanie wojsk z Szapei nastąpi w poniedziałek, ewakuacja zaś Wusung odbędzie się w przyszłą środę. Stan zdrowia gen. Szirakawy, ciężko rannego podczas zamachu bombowego w Szanghaju, znacznie się pogorszył.

———o———

Niebywała klęska powodzi w Anglji.

Londyn, 22. 5. (PAT). Z całej środkowej Anglji donoszą o strasznych klęskach wyrządzonych **przez powódź wywołaną skutkiem panujących od** kilku dni **ulewnych deszczów.** Całe hrabstwo Warwick jest tak zalane, że niesposób jest przedostać się zwykłemi drogami. Miasto **Derby, liczące 150.000 mieszkańców, jest kompletnie pod wodą, która wyrządziła straty sięgające dotąd 1 miljona funtów.** Miasto Derby od 90 lat nie było nawiedzone tak groźną powodzią. Również w Londynie Tamiza znacznie się podniosła, a w razie trwania deszczów, **które lały cały dzień wczorajszy i dzisiejsze popołudnie, grozi wylewem.**

Trzęsienie ziemi w San Salvadorze.

Nowy Jork, 22 maja. W południowo-amerykańskiej republice San Salwador odczuto wczoraj **silne trzęsienie ziemi, które znaczniejsze szkody wyrządziło w mieście Zacatecaluca i okolicy, niszcząc większą ilość budynków.** Silniejsze wstrząsy odczuto **również w mieście** San Salwador, gdzie jednak niema poważniejszych strat. Jak dotąd stwierdzono w okolicach **nawiedzonych katastrofą 11 osób zostało zabitych a wielu odniosło rany.**

Katastrofa ekspresu Bazylea—Ostenda

Strassburg 22 maja. (PAT). Tuż przed dworcem kolejowym w Strassburgu wykoleił się ekspress Bazylea—Ostenda. Maszynista poniósł śmierć, palacz został ciężko ranny. Około 40 osób odniosło lżejsze rany.

———o———

Zjazd inżynierów-mechaników

Warszawa, 22 maja. (PAT). W dniu wczorajszym w gmachu politechniki warszawskiej rozpoczął się trzydniowy zjazd stowarzyszenia inżynierów-mechaników, w którym bierze udział około 500 inżynierów mechaników z całej Polski. Na zjazd przybyli przedstawiciel rządu, p. minister komunikacji i robót publicznych inż. Kuehn, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych profesorowie wyższych uczelni oraz zaproszeni goście.

Współpracownicy I. K. C. niezadowoleni z odpowiedzi p. Nowaczyńskiego

We wczorajszym numerze zamieściliśmy ogłoszoną w „ABC" odpowiedź Adolfa Nowaczyńskiego na wezwanie współpracowników „I. K. C.", by p. Nowaczyński ujawnił nazwiska tych współpracowników redakcji „I. K. C.", **którzy bądź to ustnie, bądź pisemnie zachęcali go do kampanji z „zakałą Krakowa".** Odpowiedź p. Nowaczyńskiego nie zadowoliła współpracowników redakcji „IKC". Żądają oni ponownie w niedzielnym numerze „IKC", by p. Nowaczyński tym razem w przeciągu 24 godzin ogłosił w prasie lub przesłał na ręce prezesa Zw. Dziennikarzy R. P. w Warszawie p. Koskowskiego nazwiska wspomnianych redaktorów „I. K. C.".

KARA ŚMIERCI ZA SZPIEGOSTWO.

Lwów, 22. 5. (PAT). Przedwczoraj i wczoraj toczyła się przed tutejszym Wojskowym Sądem Okręgowym rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Wacławowi Zapuchlakowi, oskarżonemu o **dezercję** i **szpiegostwo.** Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Wczoraj zapadł wyrok, skazujący Zapuchlaka na karę śmierci. Obrona zwróciła się o łaskę do Pana Prezydenta. Pan Prezydent Rzpltej skazanego ułaskawił. Kara śmierci została zamieniona na 10 lat więzienia.

Pomyślny lot „Do X" z Ameryki na Azory.

Paryż, 22 maja. Wodnopłatowiec niemiecki „Do X", który wczoraj rano wystartował z Harbour Grace (Nowa Funlandja), **przybył po 15 godzinnym locie do Horty na Azorach, skąd dziś rano podjął dalszy lot do Vigo w Hiszpanji.**

USTĄPIENIE KS. BISK. WAŁĘGI.

Ostatni „Il. Kurjer Codz." przynosi telegraficzną wiadomość z Rzymu, że Ks. Biskup Wałęga definitywnie ustępuje z urzędu Ordynarjusza diecezji tarnowskiej. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości dotąd brak.

———o———

TURECCY MINISTROWIE WE WŁOSZECH.

Stambuł 22 maja (PAT). Ismet Basza oraz Tewfik Ruchdi Bey wraz ze świtą udali się drogą morską do Brindisi skąd pojadą do Rzymu z wizytą oficjalną.

Cracovia — 22 pp. Siedlce 3:1 (1:0).

Miał się stać „cud". Wojskowe benjaminki Ligi miały za wszelką cenę wydrzeć Cracovii dwa punkty, korzystając między innemi z tego, że jakieś „tajemnicze siły" uniemożliwiły wzięcie udziału w zawodach **Mysiakowi i Kubińskiemu,** dezorganizując przez to prawą stronę białoczerwonych. Na szczęście zastępcy wymienionych **Zastawniak i Mitusiński** wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu.

Mająca przez cały niemal czas gry przewagę Cracovia **wygrała zasłużenie** w niskim jednak stosunku, między innemi i z tego powodu, że dwie najmłodsze latorośle jej ataku (Malczyk i Zieliński) **grały zbyt egoistycznie** „lecąc gwałtem na zdobycie bramki.

Pierwszy punkt dla Cracovii zdobył ze spalonego **Zieliński** już w 6 min. W 20 min. po pauzie wyrównał również ze spalonego **Rusinek.** W kilka minut później **Szperling** pewnie wyegzekwował karnego, a w 42 min. po pauzie **Ciszewski** główką przypieczętował wynik.

Cracovia grała nieco słabiej niż z Garbarnią. Produkcje wojskowych wyglądały natomiast **bardzo prymitywnie** i chwilami niepozbawione były brutalności. Doskonały był bramkarz 22 p. p.; uratował on drużynę od wysokocyfrowej porażki.

Sędzia p. **Gerblich beznadziejny.** Dopuścił do gry ostrej, której ofiarą padł Rusinek. Dezorjentował graczy **notorycznie** mylnemi rozstrzygnięciami. Publiczności około 2 i pół tysiąca. **(ak.).**

POWÓDŹ SENSACYJ LIGOWYCH.

Poznań. Warta—Wisła 8:3 (!)
Lwów. Czarni—Garbarnia 2:1 (!)
Warszawa. Warszawianka—Legja 3:2 (!)
Król.-Huta. Ruch—Pogoń 3:1 (!)

Nieszczęśliwe wypadki w czasie zawodów.

WYWRÓCIŁ SIĘ SAMOCHÓD NA ZAKRĘCIE

Berlin, 22 maja. Podczas międzynarodowych wyścigów samochodowych na torze „Avus" pod Berlinem wywrócił się dziś na zakręcie samochód czechosłowacki, kierowany przez wyścigowca czechosłowackiego Lobkowitza, przyczem kierowca odniósł tak ciężkie rany, że zmarł w drodze do szpitala.

KATASTROFA SZYBOWCA.

Berlin, 22 maja. Na zawodach samolotów bez motoru w Borkum spadł dziś szybowiec z wysokości 50 m., przyczem **lotnik Oelsner poniósł śmierć na miejscu. Katastrofa wydarzyła się z powodu oderwania się skrzydła.**

———oo———

Stan wojenny na Kaukazie.

Genewa, 22 maja. (PAT). Gruzińskie Biuro Prasowe podaje między innemi co następuje: Z Tyflisu donoszą, że podczas gdy w centrum Z. S. S. R. prowadzone są przygotowania do wojny „grożącej lada chwila", m. in. wyrażające się przekształceniem większości fabryk przemysłowych na fabryki amunicji, Kaukaz znajduje się już pod znakiem stanu wojennego. Świadczy o tem cały szereg zarządzeń jak np. mianowanie naczelnego dowódcy wszystkich wojskowych sił zbrojnych na Kaukazie, przekazanie mu najszerszych pełnomocnictw oraz mianowanie najwierniejszych przyjaciół Stalina na stanowiska członków wojennej rady armji czerwonej na Kaukazie.

BRAK 54 PASAŻERÓW OKRĘTU „GEORGES PHILIPPAR.

Paryż, 22 maja. (PAT). Według doniesień z Gibutti, które nadeszły do Dyrekcji „Messageries Maritimes" **ogółem brak jest 54 pasażerów,** którzy znajdowali się na pokładzie „Georges Philippar". Cała poczta jaką wiózł statek zaginęła.

NIEODPOWIEDNIE UCZCZENIE PAMIĘCI CLEMENCEAU.

Paryż, 22 maja (PAT). W odpowiedzi na zaproszenie prezesa rady miejskiej w Paryżu, wystosowane do rodziny Clemenceau, wzięcia udziału w poświęceniu pomnika Clemenceau, który został wzniesiony na placu Champs Elisees, rodzina Clemenceau odmówiła swego udziału, motywując swą odmowę tem, że **„placyk Champs Elisees, nazwany obecnie placem Clemenceau, jest tak mały, iż istnieje tylko na planie miasta i branie udziału w inauguracji nieistniejącego placu jest ośmieszające".**

POTĘPIENIE NAPADU NA PROF. BARTLA.

Lwów, 22. 5. (PAT) Rektorat Politechniki Lwowskiej komunikuje: Ogólne zebranie profesorów Politechniki Lwowskiej na nadzwyczajnem posiedzeniu 21 maja br. wyraziło swe najwyższe oburzenie z powodu brutalnej napaści na profesora Dra Kazimierza Bartla, wybitnego uczonego, zasłużonego profesora, niezmiernie przywiązanego do naszej szkoły i młodzieży, potępiając ten czyn, wyraża przekonanie, że **ogół młodzieży niema z nim nic wspólnego.** — **Równocześnie ogólne zebranie profesorów składa prof. Drowi Kazimierzowi Bartlowi wyrazy głębokiej czci za jego wybitne zasługi, jakie oddał Państwu, nauce i szkole.**

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 23: św. Dezyderjusza.
Wtorek 24: N. M. P. Wspomożycielki.
Wtorek 24: wsch. słońca o godzinie 4.03, zach o 19.51

———o———

UPAŁ. W dniu wczorajszym panował w Krakowie upał wprost nie do zniesienia. Już o godzinie 7 rano termometr w cieniu wskazywał 18 st. C. a w godzinach południowych 40 st. C. Wisła i Rudawa zaroiły się od masy zażywających kąpieli. Autobusy zawoziły setkami wymęczonych mieszkańców do lasu wolskiego a parki miejskie i plantacje zwłaszcza w godzinach wieczornych zapełniły nieprzeliczone rzesze spacerowiczów. Pogotowie ratunkowe interwenjowało w kilku wypadkach udaru słonecznego.

WJECHAŁ SAMOCHODEM NA TRAMWAJ. Stanisław Suchota nie zważając na sygnały ostrzegawcze tramwaju, wjechał samochodem ciężarowym u wylotu ulicy św. Tomasza i Sławkowskiej na tramwaj. Oba wozy doznały poważnych uszkodzeń; wypadku w ludziach nie było.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW JEDWABIU. Organa policyjne aresztowały Hermana Goldberga (l. 26) i Judę Grünbauma (lat 46), kupców z Oświęcimia, którzy trudnili się zawodowo przemycaniem towarów jedwabnych do Polski.

NAJAZD ZŁODZIEI NA KAKÓW. W związku ze wzmożeniem się ruchu wycieczkowego do Krakowa, władze policyjne zaobserwowały napływ szumowin z prowincji do Krakowa, które przypuściły formalny atak na kieszenie turystów krajowych i zagranicznych. Dla przychwycenia złodziei przeprowadziła policja obławę we wszystkich dzielnicach miastach przy udziale 80 szeregowych; doprowadzono do komisarjatów policyjnych 45 osób, z których 28 osiedlono w aresztach. Nadto aresztowano 33 osoby za włóczęgostwo i różne przestępstwa.

WŁAMANIA. Ubiegłej nocy włamali się nie wyśledzeni dotąd sprawcy do sklepu Tyszyńskiego przy ulicy Pułaskiego 7. przez wyłamane kraty w oknie i skradli towary spożywcze wartości 240 zł. Aresztowano Stanisława Cybulskiego za kradzież z włamaniem do mieszkania E. Stieglitzowej przy ulicy Zamojskiego 46.

———:oOo:———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Baron cygański“ (premjera — opera — gość. wystąpią pp.: Fr. Platówna, J. Stępniowski i A. Mazanek).
Wtorek: „Hau-hau“ (nowość).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Na Sybir“ (Jadwiga Smosarska).
WANDA: „Na dworze króla Artura“.
APOLLO: „Zwycięzca“ (Jean Murat).
SZTUKA: „Pod kuratelą“ (Vlasta Burian).
BAGATELA: „Pat, Patachon i Buster Keaton“.
ADRIA: „X. 27“ (Marlena Dietrich).
SŁOŃCE: „Tragedja kochanków“ (Ljana Haid).
UCIECHA: „Purpurowa gondola“.

———o———

DZIŚ XVI PREMJERA OPERY KRAKOWSKIEJ „BARON CYGAŃSKI“ J. STRAUSSA. Do rzędu dzieł, reprezentujących różne epoki i style w repertuarze opery krakowskiej, dochodzi dziś opera komiczna J. Straussa „Baron cygański“. Urocze to dzieło, od chwili swej prapremjery, odbytej w 1885 r. w operze wiedeńskiej, cieszące się nieustającem powodzeniem na największych scenach operowych świata, znajdzie w Krakowie wartościową realizację, dzięki opracowaniu muzycznemu dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, reżyserji p. J. Stępniowskiego i udziałowi świetnych artystów opery krakowskiej z p. Franc. Platówną na czele. — W partjach kobiecych wystąpią pp.: Bodnicka, Chmiel-Tryczyńska i Pastówna W obsadzie partyj męskich przodują pp.: J. Stępniowski i A. Mazanek, oraz pp.: Mazurek, Turski, Woźniak, Senowski i in. Chóry Krak. Tow. Operowego znajdą w dzisiejszej premjerze bardzo szerokie pole do popisu. Strona choreograficzna uzyska odtwórców w doskonałej parze baletowej w primabalerinie Ir. Soboltównie i baletmistrzu Eug. Wojnarze.

Hitlerowcy przed sądem.



W berlińskim sądzie w Moabicie toczyła się w tych dniach rozprawa przeciw posłom hitlerowskim, którzy pobili w swoim czasie w restauracji Reichstagu powieściopisarza Klotza. (U góry na lewo). Na zdjęciu widzimy oskarżonych. W danej chwili zeznaje stojąc poseł hitlerowski Heines.

Jak Kraków uczcił rocznicę encyklik społecznych.

Imponujący pochód organizacyj katolickich do kościoła.

Wczorajsze, niedzielne uroczystości dla uczczenia rocznicy Encyklik: „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo anno“ — zamieniły się w **imponującą manifestację katolickiego Krakowa.**

Już na krótko po godz. 8 rano zaczęły napływać pod Dom Katolicki Organizacje chrześcijańsko-społeczne z Krakowa i okolicznych ośrodków przemysłowych, formując się do pochodu w ul. Straszewskiego. Niebawem nadciągnęły **delegacje katol. związków robotniczych i chrześcijańskich** związków **zawodowych ze sztandarami i orkiestrami z ul. Potockiego 11** i przyłączyły się do ogólnego pochodu Organizacyj katolickich, który około godz. 9.30 ruszył ul. Franciszkańską, Grodzką i Rynkiem obok kościółka św. Wojciecha do kościoła Marjackiego.

Na czele olbrzymiego wielotysięcznego pochodu jechało na ukwieconych i udekorowanych szarfami rowerach około 50 cyklistów, poczem postępowała orkiestra Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej Ks. Kuznowicza z delegacjami Towarzystwa eucharystycznego i całego Związku ze sztandarami. Za niemi szły: Sodalicje Marjańskie akademików i akademiczek, Katolicki Związek Polek, orkiestra pracowników zakładów „Solvay“ z Borku Fałęckiego i Sodalicja Marjańska inteligencji męskiej. Za przedstawicielami Ch. D. w osobach: b. sen. inż. Adelmana, b. posła Holeksy, mec. ad. Dr Rozmarynowicza, b. posła Puchałki, b. posła adw. Dr Kuśnierza i radcy Rąba, oraz reprezentacją Redakcji „Głosu Narodu“ szły: Związek tramwajarzy, Stow. pomocnic handlowych i biurowych, chrześcijańska służba domowa, chrz. Związek drobnych handlarzy, dorożkarzy, pracowników fabryki tytoniu i wszystkie inne związki zawodowe, dalej orkiestra Braci Albertynów, katolicka Liga parafjalna z Prądnika Czerwonego i długie szeregi katolickich Stowarzyszeń młodzieży męskiej i żeńskiej, cech kolejarzy z Podgórza, Sodalicje mieszczańskie, kolejarze z Prokocimia itd. itd. Na końcu szły bractwa kościelne, a więc członkowie i członkinie III Zakonu św. Franciszka. Straż honorowa Serca Jezusowego itd. **Podczas, gdy czoło pochodu dosięgało bram kościoła Marjackiego, ostatnie szeregi wyruszały dopiero z ul. Straszewskiego.** Nad całym olbrzymim pochodem powiewał **las sztandarów** poszczególnych Organizacyj i Związków.

„Jedynie nawrót do sprawiedliwości i moralności

zdoła uchronić ludzkość przed katastrofą“.

Nawy świątyni Marjackiej wypełnili po brzegi uczestnicy pochodu. Delegacje sztandarowe ustawiły się w prezbiterjum wzdłuż stall. — O godz. 10-tej wyszedł z pontyfikalną Sumą archiprezbiter kościoła Marjackiego **Ks. Inf. Kulinowski** w asyście duchowieństwa. Po Ewangelji wygłosił podniosłe kazanie Rektor Seminarjum duchownego śląskiego **Ks. Prał. Maśliński**, mówiąc o mocy działania Ducha św., która w epoce nam współczesnej znalazła bardzo silne uwypuklenie w historycznych encyklikach Leona XIII i Piusa XI. Ks. Prał. Maśliński scharakteryzował w głębokich uwagach ideową strukturę obu Encyklik, przeciwstawił zasadom katolickiej reformy życia społeczno-gospodarczego w ujęciu wielkich Papieży — rozkładową, bezbożną doktrynę bolszewicką i stwierdził, że **kryzys, jaki dzisiejszy świat przechodzi ma swe źródło w odwróceniu się ludzkości od prawa Bożego. Jedynie wewnętrzne przeobrażenie się jednostek i społeczeństw oraz nawrót na drogę sprawiedliwości, miłości i moralności zdołają uchronić państwa i narody od katastrof społecznych i gospodarczych.**

W czasie nabożeństwa chór „Hasło“ pod batutą prof. Profica odśpiewał na chórze Mszę Deschermeiera, Ave Maris Stella Kothe'go i Ave Maria — Schaika. Na organach grał p. Woiniewicz.

Po Mszy św. pochód Organizacyj katolickich ruszył przy dźwiękach orkiestr wzdłuż Linij A—B i C—D oraz ul. Straszewskiego do Domu Katolickiego.

Uroczysta Akademja rocznicowa.

Wspaniała sala Złota Domu Katolickiego wypełniła się po brzegi. Uczestnicy obchodu zajęli nawet krużganki, na których zainstalowano megafony dla umożliwienia obecnym słuchania przebiegu Akademji. Scenę zajęły delegacje stowarzyszeń ze sztandarami.

W pierwszych krzesłach przed sceną zasiedli Ks. Biskup Dr. Stanisław Rospond, przedstawiciele kapituły katedralnej, Księża Prałaci Dr. St. Domasik i Skoczyński, Ks. inf. Kulinowski, Ks. prał. Dr. Stan. Maśliński, Ks. prał. Obrubański, konsul republiki czeskosłowackiej, Dr. Maizner, przedstawiciel województwa p. radca Żółkiewicz, wiceprez. sądu apelacyjnego Krzyżanowski, wiceprez. miasta Ostrowski, radca Izby skarbowej Święcicki i in.

Akademję rozpoczął chór z tow. orkiestry Tow. Oratoryjnego pod batutą p. dyr. Barańskiego, poczem prezes diecezjalnej „Akcji Katolickiej“ p. radca **A. Turowicz** wygłosił wstępne przemówienie akcentując aktualność encyklik papieskich dla świata w dobie przeżywanego kryzysu.

Referat o przewodnich ideach papieskich encyklik społecznych wygłosił **Ks. Jan Piwowarczyk.** Mowca skreślił stan rozstroju społecznego i gospodarczego, jaki świat przeżywa. Rwą się węzły społeczne i rozpalają do białości antagonizmy. Zamiera produkcja przemysłowa, a niektóre ośrodki przemysłu przedstawiają obraz cmentarzyska. Bezrobocie odebrało masom jedyne źródło utrzymania. Brak im wszystkiego a jednocześnie ludzkość nie wie co zrobić z nadmiarem wytworzonych już dóbr.

W parze z rozstrojem gospodarczym idzie także kryzys moralny. Przyjmuje się zasada Nietzschego, że moralność jest ośmiornicą krępującą indywidualność jednostek. Jej miejsce zajmuje więc egoizm, walka, a podstawą życia staje się kontrakt, do którego usiłuje się ściągnąć nawet małżeństwo. Rzucane są pytania — dokąd idziemy? Socjaliści zapowiadają, że ku ustrojowi kollektywnemu, obóz liberalny, — że ku ustrojowi opartemu na nieskrępowanej niczem wolnej konkurencji. Te dwa ekstremistyczne kierunki ścierają się, walcząc w imię **egoistycznych** interesów. To jest też dodatkiem ich klęski. Encykliki papieży dają szerokie spojrzenie na całość i apelują do woli i działania katolików. Są one zbiorami zadań, które muszą być mimo trudności, wykonane. Mowca przedstawił tu główne myśli encykliki „Quadragesimo Anno“, wskazujące wyjście z kryzysu, a więc uwłaszczenie mas, reorganizację społeczeństwa w ustrój korporacyjny i poprawę obyczajów.

Do pracy katolicy! — zakończył mowca — tym akcentem winniśmy zakończyć rozważanie wiekopomnych encyklik papieskich!

Następnie art. teatru im. Słowackiego p. Szymański recytował fragm. „Zmartwychwstania“ Rostworowskiego pt. „Przypowieść“ poczem po produkcji chóru Tow. Oratoryjnego i odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ zakończono Akademję.

Popołudniu, w ogrodzie Domu przy ul. Potockiego 11 odbyła się zabawa ludowa, w której uczestnicy, przy dźwiękach orkiestr i wśród licznych niespodzianek, urządzonych przez Komitet zabawowy, spędzili kilka godzin w miłym nastroju.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Wyższy naukowy kurs spółdzielczy

przy wydziale rolniczym Uniw. Jag.

W celu naukowego systematycznego kształcenia pracowników znaczniejszych stowarzyszeń, związków i instytucyj spółdzielczych, oraz celem popierania naukowego studjum ruchu spółdzielczego utworzono w roku 1924 na podstawie odrębnego statutu, stały Państwowy roczny Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy w obrębie Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego. przy współudziale profesorów Uniw. Jagiell. i Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, oraz wybitnych specjalistów pod dyrekcją **profesora Uniw. Jag. Dra Stefana Surzyckiego.** Uniwersytet Jagielloński dostarcza Kursowi odpowiednich sal na wykłady, odbywane wraz ze studentami Wydziału Rolniczego.

Kurs rozpocznie się dnia 1 października i potrwa do końca czerwca 1933 r. w trzech trymestrach. Do zapisu w charakterze słuchaczy zwyczajnych jest wymaganem: posiadanie świadectwa dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej. seminarjum nauczycielskiego lub szkoły zawodowej, ew. świadectwo ukończenia szkoły zawodowej. równorzędnej z 8 klasami gimnazjalnemi. Słuchacze Kursu mogą być równocześnie słuchaczami innych wydziałów i szkół akademickich w Krakowie. za wyłączeniem Wydziału Rolniczego U. J. Słuchaczami nadzwyczajnymi mogą być ci. co ukończyli conajmniej 6 klas gimnazjalnych, lub szkołę zawodową równorzędną z 6 kl. gimn.. albo praktyczni spółdzielcy za zezwoleniem Dyrekcji Kursu. Zasadniczo wykłady na Kursie odbywają się w ciągu jednego roku szkolnego jednakże celem ułatwienia studjów słuchaczom innych uczelni i pracownikom spółdzielni oraz urzędnikom. dozwala Dyrekcja na rozłożenie wykładów rocznych. po rozpatrzeniu odnośnych podań. również na dwa lata. w wypadkach zaś wyjątkowych. zasługujących na specjalne uwzględnienie na trzy lata.

Przy zapisie wnoszą słuchacze zwyczajni i nadzwyczajni opłaty za cały rok: wpisowe 15 zł., czesne 75 zł. Na życzenie wyrażone w podaniu może Dyrekcja według swego uznania rozdzielić czesne na trzy części. płatne za I trymestr przy wpisie. za II. i III. w pierwszych 10 dniach każdego trymestru. Słuchacze zapisani do którejkolwiek ze szkół akademickich, wpłacają tylko czesne. Opłaty dla słuchaczy. którzy uzyskali rozłożenie wykładów na dwa (trzy) lata wynoszą: wpisowe 15 zł. i 60 zł. rocznie: dla słuchaczy kursu trzyletniego: wpisowe 15 zł. i czesne 50 zł. rocznie.

Podania z załącznikami należy nadsyłać do dnia 15. 9. do Dyrekcji Kursu Al. Mickiewicza 21. Wpisy osobiste odbywają się od 20 do 30 września. wykłady rozpoczynają się wraz z wykładami na Uniw. Jag. Słuchaczom Kursu przysługuje prawo do zniżek tramwajowych i kolejowych. oraz zwrotu opłat.

JAK SPADŁY OBROTY HANDLOWE W I. KWARTALE.

Warszawa, 21. 5. (Telef. wł.) Liczby dotyczące handlu zagranicznego Polski i kilku innych krajów za pierwszy kwartał br. wykazują. że w porównaniu z ubiegłym rokiem **spadek wywozu z Polski wynosi 36.34 proc.** i był mniej więcej taki. jak spadek eksportu Szwajcarji (36.3 proc.). Holandji (36.7 proc.) i Francji (36.9 proc.). Stosunkowo więcej spadł eksport Czechosłowacji. bo o 41 proc. a mniej eksport z Niemiec, gdyż tylko o 29 proc.

STRAJK GENERALNY TAKSÓWEK HISZPAŃSKICH.

Madryt. (PAT). Na znak protestu przeciwko podwyżce ceny benzyny, **właściciele taksówek i przedsiębiorstw transportowych** ogłosili w całym kraju, z wyjątkiem dwóch prowincji, **strajk generalny.**

Historja Zakładów wychowawczych im. Ks. Siemaszki

Zakład wychowawczy im. Ks. Siemaszki w Krakowie, obchodził wczoraj 50-lecie istnienia. Obszerniejsze sprawozdanie z tej uroczystości zamieścimy w numerze jutrzejszym, a obecnie podajemy historję zakładu świadczącą chlubnie o wspaniałym rozwoju wielkiego dzieła wychowawczego Ks. Siemaszki.

Ks. Kazimierz Siemaszko (1847—1904) pod którego wezwaniem Zakłady w Krakowie na Prądniku Białym i w Czerny rozwijają tak owocną działalność — otworzył swój pierwszy Dom wychowawczy w Krakowie w r. 1882 z 23 wychowankami. W 3 lata później ma ich już 44, w r. 1886 — 51, w 1887 — 63 a przy śmierci — 63. Nić pięknej a tak bohaterskiej pracy nie przerwała się ze zgonem Ks. Siemaszki w r. 1904. W jego czcigodny dorobek weszli młodzi XX. Misjonarze i tak podtrzymali ciągłość pracy, świątobliwego Założyciela. — Przez lat 13 kieruje Zakładem Ks. Jan Rzymełka. po nim lat 18 poświęca się tej ciężkiej pracy Ks. Jan Lorek, obecnie Superjor XX. Misjonarzy św. Krzyża w Warszawie. — W obecnej chwili rządzi Zakładami pozostającemi ciągle pod patronatem Ks. Siemaszki Ks. Seweryn Karolczyk, przy współpracy 2 księży i 7 braci Zgromadzenia XX. Misjonarzy. —

Liczba sierót-wychowanków wzrasta stale: w roku 1908 liczy Zakład 157, w roku 1910— 200. w roku 1914 — 282, a obecnie aż 447. — Młodzi księża misjonarze jako dyrektorowie wprowadzają do Zakładu najnowsze metody wychowawcze i zdrowotne, Zakład podzielono na dwa oddziały — jeden w uroczej Czerny pod Krzeszowicami w Małopolsce otwarto w roku 1919. dla małoletnich od 5 do 10 lat. — W końu roku 1927. przystąpił Ks. Lorek do budowy wielkiego Zakładu. w Białym Prądniku, przedmieściu Krakowa. Zakład ten w całej swej okazałości stanął w 1929 r. i może przytulić do 300 chłopców od lat 10 do 18. odpowiednich dla wyższych klas szkoły powszechnej. — Zakład dawny w Krakowie przy ul. Długiej 42 obrócono dla młodzieży rzemieślniczej od 14 do 18 lat i 105 wychowanków, w znacznej części czeladnicy znajdują w nim obecnie schronienie.

Na tym podziale na 3 Zakłady niesłychanie wiele skorzystała młodzież tak pod względem zdrowotnym jak i moralnym. — **Ogółem do roku 1930 włącznie przeszło przez Zakłady pięć tysięcy młodzieży, już nie tylko z Krakowa ale z Polski całej. — W tej liczbie sierót zupełnych 1783. bez ojca 1191, bez matki 628, a z biednych lub nieszczęśliwych rodziców 862. Po wojnie wyzwoliło się na czeladników 217 wychowanków, 52 ukończyło szkoły średnie jako technicy, nauczyciele. urzędnicy i geometrzy lub handlowcy. Na księży wyświęciło się 16 wychowanków.** — W ten sposób Zakład Ks. Siemaszki rozwiązał najważniejszą i sporą część kwestji socjalnej, wychowując tak wielki zastęp młodzieży. Gmachy zakładowe tak w Prądniku jak i w Czerny odpowiadają **najnowszym wymogom higjeny i pedagogiki,** zarówno w zakresie budowy, światła. użycia wody. rozkładu sal, które otaczają naokoło wielki hall, czyli salę gimnastyczną. Młodzież jest tu wciąż, jak w rodzinie. pod okiem wychowawców tj. kapłanów i nauczycieli a nawet i nauczycielek. które małe sierotki w Czerny kształcą i wychowują z wielkiem poświęceniem.

Zakłady unikają koszarowości i mechanicznego klasyfikowania powierzonej sobie młodzieży. — Wychowankowie obdarzeni zaufaniem tworzą **koła harcerskie. samopomocowe, sportowe,** i pozostają w ścisłym związku i łączności z ogólnem życiem młodzieży polskiej tak szkolnej jak i rzemieślniczej starego Krakowa. — Wzniosłe zasady czcigodnego Założyciela Ks. Siemaszki wprowadza w czyn do dziś dnia Zakład w całej pełni: najpierw wzmacnia chłopców na ciele, potem kształci umysłowo i daje chrześcijańską podstawę do życia. — W ten sposób wykształciwszy całego człowieka oddaje go jako zdrową i wartościową jednostkę społeczeństwu — narodowi.

Kryzys obecny nie ominął i Zakładu zwłaszcza młodzież rzemieślniczą mieszkającą w Zakładzie przy ul. Długiej w Krakowie w liczbie 105 uczniów. odczuwa go dotkliwie. — **Po 4 latach mozolnej pracy i nauki wyzwala się na czeladnika wychowanek — ogląda się za pracą a tej niema. Zapomogi na utrzymanie jego ustały, nowej pracy mimo poszukiwań niema.** Zakład życzliwie utrzymuje czeladników jeszcze przez pewien czas by po sprawieniu sobie wyprawki. zaopatrzeni we wszystko ruszyli w świat na zarobek i samodzielne życie. — Dzisiaj to takie roztropne wyrachowanie całkowicie zawodzi. — **Stanęły także i drobne warsztatowe prace w Zakładzie w związku z ogólnym kryzysem. Dziesiątki uczniów rękodzielniczych się wyzwalają. lecz pozbawieni pracy, zostają na łasce Zakładu, który tylu świadczeniom obecnie podołać nie może i w ten sposób dostaje się w coraz kłopotliwsze położenie materjalne.**

Jeżeli do tego dodamy jeszcze spłacanie rat i długów budowlanych i hipotecznych to da nam obraz ogromu trudności w jakich obecnie pracuje ta jubileuszowa a tak zasłużona instytucja społeczna.

Niewątpliwie nasze władze państwowe i samorządowe. jakoteż ofiarne społeczeństwo polskie i obywatelstwo starego Krakowa, nie dozwoli, by 50 letnie wysiłki wychowawcze i ofiarna praca Zakładu miała pójść na marne lub nie przypaść w udziale większej liczbie opuszczonej młodzieży polskiej.

Radjo.

Sezon letni w Polskiem Radjo.

Z dniem 5 czerwca zaczyna się w Radjo okres letni, który trwa do 1 października. — Stosując się do życzeń i upodobań radjosłuchaczy w tym okresie, Polskie Radjo wprowadza szereg zmian w programie audycji, przedewszystkiem ogranicza znacznie audycje mówione na rzecz audycji muzycznych.

A więc w okresie letnim **ilość odczytów z trzech dziennie zostanie zmniejszona do 2-ch, a ilość feljetonów z 8-miu na tydzień zmniejszy się do 3-ch w tygodniu.** Kwadransów literackich będzie i nadal trzy na tydzień. Zmniejszy się także **ilość audycji dla dzieci z 4-ch w tygodniu na trzy.** Zamiast dwu słuchowisk nadawane będzie w okresie letnim jedno na tydzień. Odczyty w językach obcych poświęcone sprawom polskim a nadawane w każdą środę w godzinach wieczornych utrzymano i w okresie letnim, ze względu na ich walor propagandowy. **Ograniczono natomiast wszelkiego rodzaju komunikaty i przerwane będą lekcje języka angielskiego,** a zamiast dwu lekcji języka francuskiego, nadawana będzie jedna pogadanka poświęcona literaturze francuskiej.

Jak na wstępie zaznaczyliśmy **zwiększona zostanie znacznie ilość audycji muzycznych, wśród których przeważać będą utwory muzyki lekkiej.** Utrzymane zostaną piątkowe koncerty symfoniczne z tą różnicą, że nadawane będą nie z sali Filharmonji Warszawskiej. lecz ze studja. Również utrzymane będą sobotnie koncerty Chopinowskie, które cieszą się tak dużą popularnością tak w kraju jak i zagranicą. W każdy poniedziałek nadawana będzie operetka. W ciągu czerwca nadane będą także dwie opery z Teatru Wielkiego w Warszawie. oraz ze studja.

Krakowska Rozgłośnia nadawać będzie i w okresie letnim stale jeden własny koncert w każdy czwartek.

—oo—

Wtorek 24 maja, 1931.

Kraków, (312.8) G. 11.45 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.20 Transmisje z Warszawy; 16.20 Odczyt ze Lwowa: 16.40 Pieśni majowe z Wieży Marj.; 16.55 Płyty gramofonowe; 17.10 Odczyt ze Lwowa: 17.35 Transmisje popoł. konc. symf. z Warszawy; 18.50 Rozmaitości; 19.10 „Stary Kraków“ w opracowaniu dr. Jerzego Dobrzyckiego 19.25 Program na dzień następny; 19.30 Feljeton-humoreska: „Bajtała symulant“, dr. K. Szczepański; 19.45 Transmisje z Warszawy; 22.45 Wiadomości bieżące; 22.50 Muzyka tan. z Warszawy.

Katowice (408.7) G. 14.55 Komunikat Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. woj. śl.; 15.05 Transmisje z Warszawy; 16.03 Intermezzo muzyczne: 16.20 Odczyt ze Lwowa; 18.50 Rozmaitości; 19.05 Odcinek powieściowy; 19.20 Dr. Czesław Pordes: „O wiadomościach lekarskich u ludów starożytnych“; 21.45 Skrzynka poczt. techn. (K. Miłobędzki 22.55 Muzyka tan.

Lwów. (380.7) G. 15.25 „Budujmy z drewna“ wygłosi inż. Janiczek; 16.20 „Łowiectwo a przyroda“ wygłosi red. A Mniszek; 17.10 „O porażeniu elektrycznem“ wygł. dr. inż. St. Fryze, prof. Politechniki Lwowskiej: 19.10 Program na dzień następny: 19.15 „Czy głuchoniemych można nauczyć mówić“ wygłosi Ks. Władysław Szajda: 21.45 Skrzynka techniczna, omówi inż. J. Miński: 22.50 Muzyka tan. z Warszawy.

Prosimy P. T. Abonentów o rychłe uregulowanie prenumeraty za miesiąc

Maj.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Piętnowanie demoralizacji w „Strzelcu“ „akcją antypaństwową“.

Otrzymaliśmy następującą korespondencję: — Na posiedzeniu rady gminnej w Majdanie, pow. Kolbuszowa, zwołanem na polecenie Tymczasowego Wydziału pow. w Kolbuszowej w d. 4 maja b. r., był obecny starosta kolbuszowski p. Dr. Jan Pomiankowski. Miano załatwić sprawę podwyżki opłat tagowych, które rada gminna obniżyła o 30 proc. Zamiar jednak podwyżki opłat targowych spalił na panewce. Wówczas z równowagi wyprowadzony niepowodzeniem p. starosta Pomiankowski począł radzie wyrzucać brak patrjotyzmu, brak zrozumienia celów przysposobienia wojskowego, a zarzuty swe oparł na fakcie, że **rada gminna poważyła się skreślić w budżecie na rok 1932, proponowane przez Zwierzchność gminną 100 zł. na „Strzelca“.**

Chcąc stanowisko rady usprawiedliwić, zabrał głos miejscowy Ks. proboszcz, wyjaśniając p. staroście, że nie brak patrjotyzmu, ani też brak zrozumienia doniosłości przysposobienia wojskowego kierował radą przy skreślaniu proponowanych 100 zł., ale smutne zajścia w oddziale majdańskiego „Strzelca“. Pierwszy występ nowozałożonego „Strzelca“ w Majdanie odbył się 19 marca 1932. Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego spojono młodzież alkoholem, a pijane podrostki wszczynały po drogach burdy, zaczepiały przechodniów, obrzucały kobiety ordynarnemi wyzwiskami. Drugi raz dał znać o sobie majdański Strzelec po świętach Wielkanocnych, — kiedy „obywatel-strzelec“ rzucił się z nożem w ręku na instruktora strzelców majdańskich.

Nie mile widać te wyjaśnienia dotknęły p. starostę, bo z furją zaczął krzyczeć, grozić konsekwencjami, nazwał przemówienie agitacyjnem, antypaństwowem, a nawet polecił naczelnikowi gminy odebrać księdzu głos. — Mocno byliśmy zdziwieni tem, cośmy z ust p. Dra Pomiankowskiego słyszeli, bo wiedząc, że przed epoką majową był p. starosta 100 proc. Piłsudczykiem, mieliśmy go za człowieka, który w czasach zamętu pojęć zachował zdrowy sąd na rzeczy. Jakże nas jego wystąpienie rozczarowało.

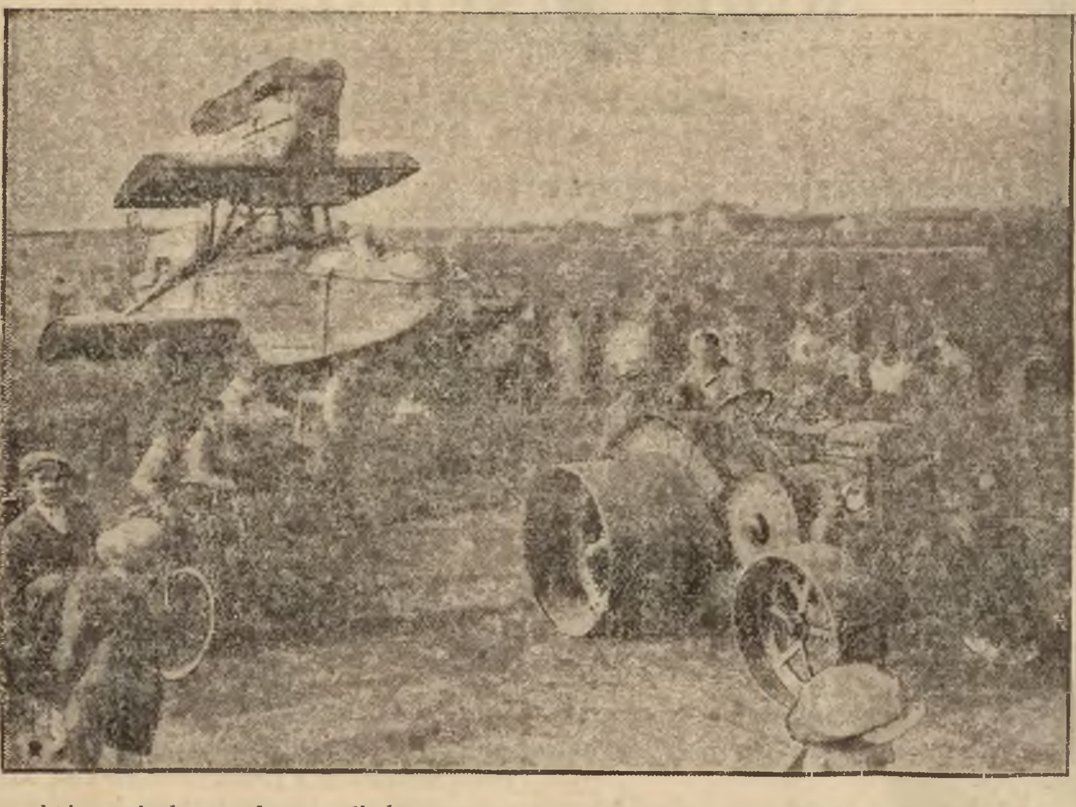
Obywatel.

Ruch wydawniczy.

AKTUALNOŚĆ W SŁOWIE I ILUSTRACJI. Ostatni, majowy zeszyt „Tęczy“, ilustrowanego pisma miesięcznego, przynosi szereg artykułów związanych z najaktualniejszemi zagadnieniami ostatnich tygodni. W związku z wypadkami w Rosji przynosi „Tęcza“ artykuł G. K. Cherstertona „Kraj bez niedzieli“. — Wybory francuskie, antypolską propagandę szerzoną na terene Francji, oraz sprawy francuskie, (które zwracają w tej chwili na siebie uwagę całego świata przez tragiczną śmierć prezydenta Doumera), omawia artykuł J. Błońskiego p. t. „Francja na zwrotnicy“. — Dziesięciolecie zgonu jednego z najświetniejszych poetów młodego pokolenia, Eugenjusza Małaczewskiego, omawia artykuł Z. Izdebskiej i T. Kraszewskiego. — Poza tem w związku z jubileuszem wielkiego malarza polskiego Leona Wyczółkowskiego pomieściła „Tęcza“ wywiad z jubilatem, a okładkę zeszytu 5-go ozdobiła piękną jego akwarelą. — Dwa aktualne zdarzenia, sprawę porwania syna Lindbergha, oraz wybuchy wulkaniczne w południowej Ameryce ilustrują ciekawe fotomontaże. Numer przynosi około 40 artykułów i 100 ilustracyj.

Zeszyt 5-ty „Tęczy“ otrzymać można w administracji pisma w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego L. 22, oraz w księgarniach i kioskach.

Powietrzny statek Amundsena



na którym badacz polarny odbył szereg wypraw naukowych, a który później służył lotnikowi Gronau'owi do przelotu z Niemiec przez Grenlandję, Labrador do Stanów Zjednoczonych ma spocząć obecnie na pamiątkę w Niemieckiem Muzeum. Na zdjęciu widzimy scenę holowania statku powietrznego w Monachjum.

Rzeczy ciekawe.

RACJONALIZACJA W CHIŃSKIM PRZEMYŚLE ROZBÓJNICZYM.

Piraci chińscy, prosperujący znakomicie od dawnych czasów, wprowadzili obecnie, ze względu na komplikacje w swoim przemyśle metody swoistej racjonalizacji. **Założyli oni w Szanghaju własne biura i magazyny, w których sprzedają zagrabione towary i inkasują pieniądze za okup porwanych osób.** Ponieważ zdarzało się często w ostatnich czasach — a to z powodu kryzysu i działań wojennych — iż porwani przez piratów rzekomi bogacze okazywali się biedakami, za wykupienie których nie można było otrzymać spodziewanej sumy, piraci postanowili działać ostrożniej, nie powiększać „kosztów handlowych“ i **otworzyli w Szanghaju biura wywiadowczo-informacyjne,** które wydają szczegółową opinję o zamożności upatrzonej ofiary i o jej stosunkach handlowo-majątkowych. Jest to więc racjonalizacja rozbójnictwa w dobrze zrozumianym własnym interesie.

Humor

Jeszcze nie wychodzi... — Pzepraszam, panie Żółtko, pan usiadł na moim kapeluszu!

— A czy pan już wychodzi?

Pośpiech. — Daczego pani się tak strasznie śpieszy z tą robotą?

— Bo chcę skończyć ten pullower zanim mi wyjdzie włóczka.

KAZIMIERZ N. GOŁBA. 13

W cieniu wielkiej legendy.

POWIEŚĆ.

—oOo—

— Co teraz? co teraz? — szamotał się rozpaczliwie Tadek Dawidowski.

— Ledwo świt poszłam do komendanta. Żeby choć słowo po ludzku... Nie puściły mnie szwarcgelbery. Kazały mi odejść precz... Że to śledztwo wszystko pokaże!

— Nad czem tu śledztwo robić? łajdaki!

— Ledwom za pięć guldenów żandarma jednego kupiła, coby mi z ojcem widzieć dał się sekretnie... Pięć guldenów! Czy ty wiesz, co to pięć guldenów?

— I co? widziała się mama?

— Ano bez chwile...

— W cztery oczy?

— Juści...

— Mówił co?

— O tobie. Pedzieli mu wszyśko, żeby cię wydał, że wie... że on tobie kazał... że cię poznały na moście...

— A ojciec?

— Pary z geby nie puścił.

— Jak żołnierz! — oczy chłopcu zaświeciły dumą.

— Tylko... że już dosyć tej żołnierki dla niego.

— Puszczą go przecie — wmieszał się Kratter — niewinny!

— Choćby puścili, to chłopaka mi wezmą! Toć go tu nie ukryje. Trzeba mu bedzie iść w świat.

— W świat? — osłupiał Tadek, który tej ewentualności zgoła nie brał w rachubę.

— A co cie tu czeka, chłopaku? — chlipała matka. — Toć za zabicie strażnika w najlepszym razie Spielberg, Ołomuniec...

— Ponoś żywego wyłowili — wtrącił Kratter — ino umyślnie umarłym go czynią.

— Żyje? — krzyknął Zarębski razem z Dawidowskim, któremu myśl, że jest winien życia człowieka — nawet w takich warunkach — szarpała młodzieńcze sumienie.

— Skąd pan wie? — nalegał na organistę.

— Słyszałem! — odparł lapidarnie Kratter.

— Toć zawsze grozi ci najgorsze — ozwała się pani Marta — do wojska cie wezmą i każą gdzieś daleko za światami służyć...

— Lat nie mam.

— Młodszych biorą. Juścić gadam, co mi ojciec mówił...

— Dzisiaj w areszcie?

— Dzisiaj w areszcie. „Leć“ — pada — „i szukaj chłopaka, by się ratował czemprędzej. Ja — ma sie rozumieć — stary, ale jego zmarnować nie można. Niech idzie“ — pada — „jeno tak, żeby go oko ludzkie nie widziało, do hrabiego Woyny, co to wczoraj był u nas...“.

— Do Woyny? a to po co?

— Wyjeżdża dziś ponoś do Warszawy. Masz go prosić przez wszystkie ojcowe zasługi, żeby wzion cie ze sobą...

— Do Warszawy?

— Masz służyć Austryjakom, służ se w polskiem wojsku. „Hrabia“ — pada — „pewnie nie odmówi pomocy, a chłopaka się uratuje“.

— Bardzo słusznie — wtrącił Kratter. — W Królestwie jest prawo, że każden, kto z ziem dawnej Rzeczypospolitej do wojska polskiego ochotnikiem wstąpi, obywatelem Królestwa się staje.

Chłopak zaniemówił. Tak nagle zwaliły się nań wypadki ostatnich godzin, że zdało mu się, iż grunt z pod stóp mu wydarto i zawisnął w jakiejś rozpaczliwej, nieuchwytnej próżni.

— Jużem się dość napłakała — ozwała się pani Marta — od wieczora do rana. Toć i bez ciebie niemało. Ale kiedy niema inszej drogi — jedź z Bogiem wedle ojcowego rozkazania.

— Wybaczcie, mamo! — Pomyśleć mi trudno. Rzucić Kraków, was i szkołę nawet...? Iść gdzieś między nieznanych ludzi? zaraz dziś?

— Juści, hrabia może wyjechać... Przejezdny jeno. Żonę se wiezie z Widnia do Warszawy. Niech cię weźmie między swoją służbę!

— Służbę?

— Inaczej nijak.

— Słuchaj-no, kawalerze! — wmieszał się znowu Zarębski. — Widać sama Opatrzność natchnęła twego ojca. Jedź do Warszawy z zamkniętemi oczyma. I do wojska! do naszego wojska, co dziś tyranom służy! Zabierz ze sobą ziarno, przeze mnie z Francji przywiezione. I siej tam, gdzie ja jeszcze siać nie mogę...

— Czy to możliwe? — poruszył się chłopak, jakby chciał namacalnie zbadać, czy ciężar, jaki nań składano, jest do uniesienia.

— Nietylko możliwe, lecz konieczne! Tej jedynej okazji z rąk nam wypuścić nie wolno! Warszawa musi poczuć ten dech nowy, tę moc jurną, co starą Europę rozsadza. Przecież my wszystko dla jutra... dla wolnego jutra! Trzeba powiać sztandarem wolności — a ten jest sztandar Napoleona Drugiego! Ojciec twój, kawalerze, służył dla Ojca, ty musisz służyć dla — Syna!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Sk. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.